

BORCREW, Zima (Paluch, Lipa)

znowu z okruchów normalności
i w oparach miłości
próbujesz stworzyć zdrowy dom
bp nieprzespane noce z troski
na sztormie bezlitości
masz przynieść dla nich suchy ląd
skąd bierze się ta siła
życie jak zielona miła
jesteś jak ostatnia iskra
tu gdzie cały rok to zima
tu gdzie cały rok to zima

bo nie zawsze jest wygodnie
bo nie zawsze masz się dobrze
tu gdzie kłują ostre kolce
a na klatkach ciągły pośpiech
i dzieciaki nie mają kołder
a mamy monet
łapią życie przez pokrycie rachunków za gaz czy wodę

oddech
trzymaj życie za mordę
bo nie możesz paść proszę
oni liczą na to że będziesz dla nich wzorcem
i oczkiem w głowie
i że odpowiesz, jak zapytają cię o cokolwiek
w największej fali stresu zimno jest i strasznie
wtedy wiesz sam najlepiej jak rozpalić lampę
przynosisz ulgę, kiedy ból narasta bardziej
ścieżka przez trudy wyleczona zaufaniem

znowu z okruchów normalności
i w oparach miłości
próbujesz stworzyć zdrowy dom
bp nieprzespane noce z troski
na sztormie bezlitości
masz przynieść dla nich suchy ląd
skąd bierze się ta siła
życie jak zielona miła
jesteś jak ostatnia iskra
tu gdzie cały rok to zima
tu gdzie cały rok to zima